

Scenariusz przedstawienia walentynkowego na podstawie opery „Halka” Stanisława Moniuszki. Wersja zmieniona o współczesnym pogodnym, charakterze .

„HALKA”

Bohaterowie :

- Halka - dziewczyna prosta;
- Jontek - chłopiec prosty;
- Janusz - chłopiec bogaty;

- Zośka - narzeczona Janusza – bogata;
- Trzech chłopców;
- Czternastoosobowa grupa dziewcząt i chłopców (tancerzy)

SCENA I

(scena rozpoczyna się tańcem ludowym – fragment Mazura z opery „Halka”. Muzyka cichnie, w tle rozbrzmiewają dźwięki muzyki dyskotekowej , wszyscy się bawią, wśród nich Janusz i Zośka, nadchodzi Halka, zdziwiona i zdenerwowana podchodzi do Janusza, pozostali tańczą cicho w tle.....)

Halka - co to za dziewczyna!!? Dlaczego mnie nie zaprosiłeś! To kim ja dla Ciebie jestem!!! Wytlumacz mi , bo nie bardzo rozumiem całą tą sytuację !

Janusz- ależ Halczko, tylko ty się dla mnie liczysz, tamta to..... taka tam dziewczyna. Jej starsi kazali mi się nią zająć , więc zabrałem ją żeby się trochę rozerwała , niech dziewczyna ma coś z życia !

(muzyka - Love Me Tender , Janusz klęczy przed Halką i gestem z wyciągniętymi rękoma błaga o przebaczenie)

Janusz – bądź PIĘKNA i milcz . Przyjdź za godzinę pod klatkę , jakoś się wyrwę .

(dyskoteka trwa nadal , stopniowo dźwięki cichną ...)

SŁYNNNA ARIA HALKI (wersja zmieniona, współczesna)

SCENA II

Halka siedzi na ławce , żuje gumę , czeka na Janusza. Czyta gazetę , rzuca ją , spogląda na zegarek, chodzi nerwowo. Podchodzi do niej Jontek .

Jontek – cześć maleńka ! jakaś Ty piękna ! Cóż tu robisz? Czekasz na tego lalusia? Nie miej żadnych nadziei , on pojutrze się żeni a Ty myślisz, że się zjawi??? Babo rusz głową!!!

Halka – z kim? Z tą Zochą? eee to taka tam dziewczucha. Przyjechała z jakiegoś Szetlefka rozerwać się chciała i to wszystko!

Jontek (drwiąco) – taka tam... dziewczucha??? Lala ma forsy jak lodu. Tatuś handluje banami i piwem , interes kwitnie . Dla Janusza to żyła złota . Chata na Sikorkach, trzy samochody , akcje ,obligacje , giełdy i takie tam bajery Twój laluś się roztopił... sam jeździ motorem od przyszłego teścia i świruje na całym osiedlu , daj sobie z nim spokój (próbuje ja objąć)

Halka (odpycha go) – to nie prawda ! kłamiesz!!! , bo mu zazdrościsz!

Jontek – czego ? Dziewczyno! Nigdy bym się tak nie sprzedał , wolę sam sobie

zarobić chociażby na rower, ale wiem że za MOJE ! Chcesz ? pokażę Ci

Twojego Januszka . Chodź.

(bierze ją za rękę , idą razem kilka kroków , nagle przejeżdża obok nich na

rowerze Janusz z Zośką (oboje ubrani w drogi, firmowy sportowy strój,. Jontek blokuje im drogę , za nim stoi Halka .

Jontek – No i co? Nie mówiłem? Masz swojego kawalera!

(do Janusza)

- obwozisz narzeczoną motorem ? Szybko zmienisz dziewczyny stary ! Aż Ci zazdroszczę !

Janusz (przez zęby) – spadaj stąd ! co Ci do tego?

Jontek – mnie nic frajerze ale ona...(pokazuje głową na Halkę)

Halka – A więc to prawda Ty i ona...

Janusz – Wiesz mała, to tylko przejażdżka. Nic więcej. Chcesz to Cię przewiozę. Haleczko ! noo!

(Halka waha się)

Jontek – Nie jedź ,to pic ! Przecież wiesz, że ja..... , że zawsze możesz na mnie

liczyć . Chcesz? kupię Ci rower ! Zabiorę Cię gdzie zechcesz (łapie ją za rękę , ona się wyrywa)

SŁYNNNA ARIA JONTKA

SCENA III

Jontek czeka . Patrzy na zegarek . Gramoli się kilku chłopców. Witają się .

Kumpel z psem :

- cześć stary czekasz na kogoś?

Jontek - tak na Halkę , chcę jej udowodnić , że Janusz to świnia !

Kumpel – jak?

Jontek – o jedenastej hajta się z ta Zochą . Zaraz będą wychodzić. Chcę , żeby to zobaczyła .Może zrozumie , że to łajdak !

Kumpel – o, idzie !

Jontek – no nareszcie !Cześć Haluś !

Halka (wita się ze wszystkimi):

- Czego znów chcesz?

Jontek :

- zaraz zobaczysz co forsa zrobiła z Januszką !

(marsz weselny Mendelsoona , wychodzi młoda para, Janusz w garniturze , przechodzą obok sceny. Halka idzie w kierunku młodych . Staje przed nimi .

Janusz odsuwa ją , całuje Zośkę)

Halka – a więc to tak!!! Ty draniu! Ja Ci ufałam , ja Cię..... (rzuca się na niego,

rękę zatrzymuje jej Jontek , w tle refren piosenki „ Żałuję”.

Jontek – zostaw go ! to kmiot! Chodź ze mną !

Halka – a Ty Kim jesteś?

Jontek (rozpaczliwie) : - Halka....!!!

Halka – co... Halka....? (ściąga z siebie halkę , rzuca ją, poprawia włosy,
tapiruje , maluje usta)

- czego się gapicie ??? Ja Wam pokażę Halkę ! Jestem Halina ! Z drogi!

(rozpycha się łokciami , inni odsuwają się sami . W środku szpaleru zostaje

Jontek . Słysząc muzykę ...

Opracowała : Aneta Janiak